

Zeus, NIE ZAPOMNIMY (gościnnie Justyna Kuśnierz)

Są takie chwile bez znaczenia, co pamięta się do końca życia
Jakbym był dzieckiem, na tej desce się odpychał jeszcze dzisiaj
Rano z ziomeczkiem gnał po coś do picia
Był czerwiec, ja miałym lat dziesięć i świat do odkrycia
Na historyjkach z gumy wymarzone fury
I jarał się maską tygrysią, nie Tysonem Fury
Znów koleżanka poruszyła moje czułe struny
Ktoś by mnie wydał, ja się wyparł, że to tylko bzdury
Jakbym znów puścił za blokiem latawiec
Wziął do pieczenia proszek, wodę z jajek niespodzianek
Bombę zdetonował na klatce, uciekał ile sił
Skakał przez plecak, potem gapił na nawicie gips
Znów liczył dni do początku wakacji
Oczarowany znów na iskry z ogniska się patrzył
Wsiadł na swojego BMXa i z każdym bym wygrał w pingla
I ten wynik był ważny

Nie zapomnimy dni gdy byliśmy młodzi
A świat tak nowy jakby dopiero się rodził
Morze emocji zalewało nasze serca i głowy
Jak pogodzić się z tym?
Że minęły już dni, gdy byliśmy młodzi
A świat tak nowy jakby dopiero się rodził
Może emocji zalewało nasze serca i głowy
By kiedyś z pokładu nas zmyć

Dwadzieścia parę lat na karku, pierwsza wielka miłość
Gdzieś na melanżu w serce mnie trafiło
A miałem plany żyć tylko z muzyką i nie mieć planów
W drzazgi się wszystko rozbiło
Pamiętam jak wschodziło słońce w jej mieszkaniu
I zachodziło przesuając się po jej ubraniu
Pizza i wino, język na temblaku
Pewnie nie zauważyłbym gdyby było bez smaku
Na playliście jej Winampa, Parachutes - Coldplay
Lost Cause - Beck, aqua lung, ja dodałem skromnie
Lost Boyz - Games, mówiła, że ją rapsy śmieszą
Lecz mogę wpisać jej numer w Siemensie A50
Przez lata po nas przeszły tornada
Lecz zanim przeszły cały świat był z nią pierwszy tamtego lata
Dzisiaj ma dzieci, a nasz kontakt się zatarł
Lecz wiem, że czasem każdy z nas tam powraca, bo
Nie zapomnijmy dni, gdy byliśmy

Nie zapomnimy dni gdy byliśmy młodzi
A świat tak nowy jakby dopiero się rodził
Morze emocji zalewało nasze serca i głowy
Jak pogodzić się z tym?
Że minęły już dni, gdy byliśmy młodzi
A świat tak nowy jakby dopiero się rodził
Może emocji zalewało nasze serca i głowy
By kiedyś z pokładu nas zmyć

40 lat zaraz mi minie jak chwila
Życie jak w filmie, grał w nim nawet Maliniak
Nieodwracalnie pewne drzwi pozamykał już dla nas czas
Odszedł Bartek, co mi taśmę z PMD przewijał
Na ulicach znowu widzę baggy
Bo już minęły dwie dekady od wtedy
Kiedy miał je każdy z bandy
Dziś się patrzy jak kretyn na małolatów
Co są pewni, że nie czają nic zgredey
Kaski na rower, na boiskach tartan
Świat, który nas wychował, przy tym trochę Sparta

Krzywe chodniki, żadna frajda, kiedy morda zdarta
Ale ten obraz trafia w środek nas jak lotka zdarta
Jakby ktoś zabrał jakąś część nas
A nowa fala tu już morze własnych wspomnień ma
I musi zmyć na koniec wszystko, co istotne tak dla nas
Bo świat już nie jest nasz

Nie, nie zapomnimy dni
Nie, nie zapomnimy dni
Nie, nie zapomnimy dni

Że minęły już dni, gdy byliśmy młodzi
A świat tak nowy jakby dopiero się rodził
Może emocji zalewało nasze serca i głowy
By kiedyś z pokładu nas zmyć